

## Jeden mail

Ten Typ Mes

Było parę okazji by spaść  
Było kilka momentów by walnąć o dno  
Wstydu nie szczędził waść  
I nie skończył ten, co mi lutował szkło  
Parę kobiet, wrażenie mam  
Mam wrażenie, że też chciało wykończyć mnie  
A kiedy leżałem sam  
Wpadał kac, który walił mocno niby pniem  
I gdy mówię kac  
Chodzi o zrzut tego rozmiaru co chcieli Powstańcy  
Nie sięgnął wtedy miast  
A mnie trafił w łeb po spożyciu substancji  
I żaden taki syf  
Żaden cios, ani baba, czy po zrzucie lej  
Nie odebrał życia mi  
Zrobi to mail

Jeden mail  
(Jeszcze jeden maaai aaai aaail)

Jeden mail  
I wybuchnie mi inbox (lafiryndo)  
Jeden mail  
(Jeszcze jeden maaai aaai aaail)  
Jeden mail  
I oddalam stąd

Słońce dziś jakby jaśniejszym promieniem na biurko opada  
Czuję, że płynę z sąsiadem w jeden rejs  
Nie chcę widzieć za burta sąsiada  
Jakby reklam przed i po i tanich pożyczek było tu mniej  
Jakbym miał poznać gołębia z paczką o imieniu Marcin  
A nie jebany mail  
Jakbym wrócił do pierwszych walentynek  
Karteczek, Piotrek